



**ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
OKRĘG MAŁOPOLSKI**

ZOM/076/23/AB/22

Kraków, 21.02.2022 r.

**Szanowna Pani
Barbara Nowak
Małopolski Kurator Oświaty**

Przekazuję Pani w załączeniu list, który wpłynął do Okręgu Małopolskiego ZNP od emerytowanej nauczycielki. Uprzejmie proszę o zapoznanie się z jego treścią.

Z poważaniem,

PREZES
Okręgu Małopolskiego ZNP

Arkadiusz Boron

31-128 Kraków, ul. Karmelicka 32, tel. 12-633-58-82

krakowsekretariat@znp.edu.pl

21-02-2022

Pani Kurator

ZAM.....

liczba załączników.....

Podpis.....

Piszę we własnym imieniu, bo nikogo nie prosimam, żeby mnie upoważniał do przedstawienia mojego stanowiska.

Pracowałam w placówkach oświatowych czterdzieści lat i to w najcięższych czasach, kiedy brakowało absolutnie wszystkiego.

W latach pięćdziesiątych przez kilka lat prowadziłam kursy dla analfabetów we wsiach niemających prądu, wody, itp. Pracowaliśmy za darmo, bo nie tylko ja ale wielu nauczycieli. Wiedzieliśmy, że tak trzeba, choć często brakowało nam na chleb. I wtedy, odsunięta od większych ośrodków mogłam i znajdowałam wsparcie w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dzięki niemu nie czułam się zagubiona, ktoś mnie wspierał dostarczał podręczniki a wielokrotnie pomoc materialną.

Dzięki ZNP moje dzieci jeździły na kolonie; razem z rodziną korzystałam z wczasów w domach wczasowych **wybudowanych ze składek nauczycieli członków ZNP**. Związek dbał i dalej dba o zdrowie nauczycieli, którzy mogą korzystać z wielu sanatoriów nauczycielskich rozrzuconych po całej Polsce. Do tej pory po przystępnych cenach nauczyciele mogą i korzystają nauczyciele z wielu ośrodków jak Zakopane, Szczawnica, Nałęczów, Ustroń, Szklarska Poręba, Krynica i inne. Najbardziej znany budynek znajduje się w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim wybudowany w latach 1930-1932 –obecnie siedziba władz ZNP. Dom ten powstał również ze składek nauczycielskich. Aż trudno uwierzyć, że **te domy powstały z darów serca**, a nie – jak Pani sugeruje z przychylności komunistycznych władz. Jest za co być wdzięcznym nauczycielom, którzy od zawsze pracowali za „ grosze”, ale z wielkim oddaniem. Jedyną satysfakcją było i jest to, że uczą, pokazują świat i pełnią misję. Pokazywali i pokazują świat, uczyli i uczą współczucia, wolni od **potwornej nienawiści, która deprawuje dusze i osobowość uczniów**.

Związkowcy – koleżanki i koledzy odwiedzali mnie, kiedy chorowałam. Związek pomagał, kiedy trzeba było kupić drogie leki, zapewnić długotrwałą rehabilitację. Wtedy, kiedy byłam sama – zawsze mogłam liczyć na pomoc i empatię. Takich jak ja : starych, schorowanych i oczekujących na wyciągnięty

rękę są setki tysięcy. I o dziwo – tę życzliwą rękę otrzymujemy i to jest ręka z naszej nauczycielskiej organizacji ZNP. Oni robią zakupy, pocieszają, pytają o zdrowie, zwyczajnie po ludzku pomagają. Po prostu darzymy się sympatią i wzajemnym współczuciem.

Pani Kurator

Dlaczego nas wszystkich usiłuje Pani obrazić, poniżyć i sponiewierać. Pisze Pani w swoim pełnym jadu wystąpieniu, że „nawet spektakularna klęska strajku 2019 roku i poważna utrata środków finansowych strajkujących nie spowodowała plajty organizacji. To oczywiście jest pochodną charakterystycznej dla nauczycielskiego środowiska mentalności.” Nauczyciele popierali strajk „wbrew samym sobie” jak Pani pisze. Oni protestowali we własnej sprawie, w obronie swojej godności i niestety podstawom bytu swoich rodzin. Władze państwowe „zwyciężyły” nie doceniając pracy nauczycieli, a ludzie upokorzeni tym, władzą tego nie zapomną. Nauczyciele wykazali się determinacją w walce o status tego zawodu i zwyczajnie ludzkie warunki życia. Nie rozumiem dlaczego Pani z taką nienawiścią traktuje prezesa Broniarza. On broni nauczycieli czynnych i emerytów przed niesprawiedliwą władzą, bo nikt więcej ich nie broni, choć powinien. Kurator, to z łacińskiej definicji – opiekun. W Pani przypadku – opiekun wszystkich małopolskich nauczycieli – ich przygotowania zawodowego, osiągnięć, nowatorskich projektów – ale także ich codziennego życia.

Nie słyszałam nigdy w Pani żarliwych wystąpieniach troski o nas, nasze życie, nasze kłopoty i troski – wręcz przeciwnie.

Dlaczego usiłuje Pani unieważnić dorobek organizacji, która powstała w 1905 roku, a zatem ma już prawie 117 lat i zawsze stawiała w obronie patriotyzmu –tajne nauczanie w czasie II wojny światowej, polskich szkół, nauczycieli, a także ich godności i względnych warunków życia.

Nigdy Pani nie broniła nauczycieli, nawet wtedy, kiedy to było oczywistością, że należy, a obrona nawet niezgodna z doktryną – to byłaby miara wielkości osoby i funkcji, którą się pełni – nie wyznaje. Mądrze napisał kiedyś Stefan Kisielewski „ciasna frazeologiczna dogmatyka, niechęć do wolnej myśli, jednorazowość myślenia, apostołstwo i dyskwalifikowanie inaczej myślących – prowadzi do terroryzmu ideowego.

I jeszcze jedno. Jest Pani gorliwą katoliczką, przynajmniej tak się Pani przedstawia. Dlaczego Pani nie przestrzega piątego przykazania Dekalogu chrześcijańskiego „Nie zabijaj”. Na spotkaniu z antyszczepionkowcami Pani występuje bez maseczki – tak jak oni. Czy to ma być przykład i wzór do naśladowania dla podległych Pani nauczycieli, uczniów i władz szkolnych. Wstyd mi za Panią.

Mało dobrego przekazuje Pani w swoich dziwacznych prezentacjach i wyraźnie zuboża stanowisko Naczelnego Nauczyciela województwa małopolskiego.

Proszę nie powoływać się na Ordo Iuris, bo to kompromitacja. Odsyłam Panią do art. w Polityce nr 41 z 2021r. Zobacz Pani ,kto finansuje i kieruje tą organizacją.

Życzę Pani ludzkich i prawdziwie katolickich uczuć dla nas wszystkich.

Anna Kurdziel

Członek ZNP od 1954r.